

SAMORZĄDY UCZĄ SIĘ JAK ŻYĆ, GDY ŚRODKI Z UNII SIĘ SKOŃCZĄ

Samorządy i rząd określają przedsięwzięcia priorytetowe dla poszczególnych regionów. Gwarancją ich realizacji będą kontrakty terytorialne – umowy, które mają nauczyć samorządy i rząd radzenia sobie po 2020 roku.

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał w marcu ustawę wprowadzającą nowy instrument, dzięki któremu możliwe będzie realizowanie przez samorząd istotnych z punktu widzenia rozwoju kraju przedsięwzięć priorytetowych. Kontrakty terytorialne – bo o nich tutaj mowa – skoncentrują środki publiczne na zadaniach istotnych z punktu widzenia samych samorządów. Jakie one będą? O tym zdecydują wspólnie rząd i województwa.

Zgodnie z nowelą ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw, kontrakt terytorialny będzie umową pomiędzy rządem a samorządem terytorialnym określającą cele i przedsięwzięcia priorytetowe, które mają istotne znaczenie dla rozwoju kraju oraz wskazanego w umowie województwa, sposób ich finansowania, koordynacji i realizacji, a także dofinansowanie opracowywanych przez zarząd województwa programów służących realizacji umowy partnerstwa w zakresie polityki spójności. Ustawa określa procedurę związaną z negocjowaniem i zawarciem kontraktu terytorialnego, zakres kontraktu, zakres zadań podmiotów zaangażowanych w jego realizację oraz

relację między nimi, a także system monitorowania i wdrażania kontraktu terytorialnego.

Kontrakt terytorialny, oprócz celów przewidzianych do realizacji na terenie danego województwa i przedsięwzięć priorytetowych, będzie określał również okres jego realizacji, oczekiwane rezultaty i źródła finansowania.

ZADANIA REALIZOWANE W RAMACH KONTRAKTU NIE BĘDĄ FINANSOWANE TYLKO ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH. ZAANGAŻOWANE BĘDĄ RÓWNIEŻ BUDŻETY POSZCZEGÓLNYCH RESORTÓW I JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

Zadania wykonywane w ramach kontraktu to nie tylko środki unijne. Przedsięwzięcia mają być realizowane również z budżetów poszczególnych resortów oraz jednostek samo-

rządu terytorialnego. Celem kontraktów jest bowiem „nauka” radzenia sobie po 2020 roku, kiedy to środki z Unii przestaną płynąć do Polski.

– Ideą kontraktów jest koncentracja środków publicznych na zadaniach, które z punktu widzenia danego województwa są najważniejsze – mówi Daniel Górski, dyrektor

Departamentu Rozwoju Regionalnego Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego.

– To lekcja, którą wszyscy musimy odrobić nim środki unijne dla

DROGA DO ZAWARCIA KONTRAKTÓW TERYTORIALNYCH:

1. Minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego wraz z ministrami resortów, których dotyczyć będzie kontrakt, opracuje stanowisko dotyczące jego zakresu i treści.
2. Zarząd województwa opracuje projekt stanowiska dotyczącego proponowanych zakresu i treści kontraktu, a następnie przekazuje go do zaakceptowania jednostkom samorządu terytorialnego. Opinia przedstawiana jest podczas konferencji, po czym zarząd przyjmuje stanowisko w drodze uchwały.
3. Na podstawie obu stanowisk minister rozwoju regionalnego i zarząd województwa negocjują projekt kontraktu terytorialnego.
4. Wypracowany projekt zatwierdza Rada Ministrów.
5. Wynegocjowany kontrakt w drodze uchwały zatwierdza zarząd województwa.
6. Kontrakt zawierają minister rozwoju regionalnego i zarząd województwa.
7. W celu realizacji zobowiązań wynikających z kontraktu zarząd województwa zawiera porozumienia z jednostkami samorządu terytorialnego.

Polski się skończy. Jeśli to się uda, to kontrakty terytorialne będą bardzo dobrym instrumentem rozwoju regionalnego.

Co kontrakty oznaczają dla samych samorządów? Z poziomu województw kontrakt może wybrać priorytety rozwojowe. Nauczyciel samorządy określać konkretne cele rozwojowe, zobowiąże też zarówno samorządy, jak i rząd, do ich osiągnięcia.

Prace przygotowujące do zawarcia kontraktów już trwają. W województwie podlaskim odbyły się rozmowy z samorządami, jakie projekty chciałyby zrealizować – okazuje się, że najwięcej z nich dotyczy komunikacji. Kolejnym krokiem będzie konferencja, czyli niejako konsultacje społeczne, podczas których samorządy będą mogły się wypowiedzieć na temat zgłoszonych projektów.

– Czekamy na mandat ze strony rządu i zarządu województwa – tłumaczy Daniel Górski. A czym jest mandat? – To stanowisko negocjacyjne, czyli zdefiniowanie tego, co jest ważne dla rządu, a co dla samorządów – tłumaczy Górski.

Analizy potrzeb trwają również na Mazowszu. Jak informuje rzeczniczka Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego Marta Milewska, odbyły się już pierwsze konsultacje, podczas których zbierano propozycje inwestycji priorytetowych. Stały się one punktem wyjścia do prac nad listą inwestycji do kontraktu terytorialnego, które przesłano jeszcze w zeszłym roku do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Dla województwa mazowieckiego kontrakt ma szczególne znaczenie. W nadchodzącej perspektywie region będzie bowiem miał ograniczony dostęp do środków ze względu na wyjście z grupy regionów słabiej rozwiniętych. Z tego względu istotne jest, żeby zmniejszony dostęp do środków na inwestycje z funduszy strukturalnych zrekompensować w jakimś stopniu wsparciem z Funduszu Spójności, poprzez inwestycje zapisane w kontrakcie terytorialnym.

CO BĘDĄ ZAWIERAĆ KONTRAKTY TERYTORIALNE?

1. Nazwę województwa, którego dotyczy;
2. Cele przewidziane do realizacji na terenie danego województwa;
3. Przedsięwzięcia priorytetowe i warunki ich realizacji, zgodne z celami wynikającymi odpowiednio ze strategii rozwoju;
4. Okres realizacji przedsięwzięć priorytetowych;
5. Oczekiwane rezultaty przedsięwzięć priorytetowych;
6. Źródła jego finansowania;
7. Zakres i tryb sprawozdawczości z jego realizacji;
8. Sposób wykonywania przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego kontroli i monitoringu nad jego realizacją;
9. Sposób i warunki weryfikacji realizacji przedsięwzięć priorytetowych;
10. Warunki jego zmian i rozwiązania.



JAN KORDASIEWICZ
wspólnik
zarządzający
w Kancelarii
Doradztwa
Gospodarczego
Cieślak
& Kordasiewicz

ZDANIEM EKSPERTA

Kontrakty terytorialne zmusiły regiony do wykonania znaczącej pracy analitycznej. Z punktu widzenia spójności polityki rozwoju regionalnego kraju istotne jest, aby umowa zawierana pomiędzy rządem a samorządem była jak najbardziej zgodna z założeniami rozwoju Unii Europejskiej. Nie jest to proste, ponieważ wiele regionów ma potrzeby, które nie zawsze będą zgodne z głównymi celami rozwojowymi UE. W nowym okresie programowania znaczny nacisk zostanie położony na rozwój szeroko rozumianej innowacyjności i przedsiębiorczości, badań naukowych oraz rozwoju technologicznego. Nie zawsze będzie to po drodze samorządom wojewódzkim, które wolałyby rozwijać swój region np. poprzez promocję turystyki i kultury. Oczywiście musimy pamiętać, że rola kontraktu terytorialnego ma być szersza – powinna też odnosić się do środków krajowych pozostających w dyspozycji ministerstw. Tutaj dostrzegam pewną niespójność, ponieważ cały czas kraj potrzebuje finansowania także mało innowacyjnych inwestycji. Godne pochwały jest jednak to, że rzeczywiście nastąpiło pewne zawężenie życzeniowych inwestycji i dzięki konieczności wskazania wyłącznie najważniejszych projektów kontrakty terytorialne będą bardziej realistyczne. Interesująca jest również możliwość korekty kontraktów terytorialnych. Elastyczność jest ważnym elementem długofalowej strategii, pozwala na weryfikację założeń.

Negocjacje kontraktów terytorialnych dopiero się w Polsce rozpoczynają. Ponieważ jest to całkowicie nowy instrument, trudno w tej chwili dokładnie przewidzieć, jakie konkretnie korzyści przyniesie dla kraju i regionów.

Dominik Krzysztofowicz